



DZIENNIK ŁÓDZKI

Półowa eksponatów na MTP dostarczona już do Poznania

POZNAN (PAP). — 12 bm. — otwarcie targów. Półowa eksponatów krajowych i zagranicznych jest już na miejscu. Są to przeważnie wyroby przemysłu ciężkiego, który w tym roku dominować będzie na poznanskiej imprezie. Dotychczas przybyło już blisko 500 wagonów oraz 130 samochodów ciężarowych z eksponatami. Nie licząc przesyłek drobnicowych, których ciężar wynosi już prawie 100 ton. Wydział transportu MTP oczekuje jeszcze około 250 wagonów i blisko 200 samochodów z eksponatami zagranicznymi i krajowymi.

We wszystkich halach i na terenie otwartym wzmaga się tempo pracy. W hali nr 1 np., w której wystawi swe eksponaty polski przemysł ciężki, stoi już około 20 zmontowanych obrabiarek, pras i innych maszyn; na przyległym terenie otwartym ekipy techniczne montują polskie urządzenia budowlane, a wśród nich wielkie dźwigi samojezdne, 25-metrowy transporter, koparkę czerpakową, maszynę do czyszczenia rowów itd.

W Poznaniu czynny będzie w czasie targów jeden z największych chyba salonów motoryzacyjnych. Na miejscu jest już wiele samochodów osobowych znanych firm: „Skoda”, „Ford”, „Mercedes”, „Fiat”, „Renault”, „Wartburg”, wiele rodzajów ciężarówek i motocykli. Na terenie otwartym — nowe typy traktorów radzieckich, czeskosłowackich, angielskich, węgierskich, austriackich, rumuńskich, polskich.

Prawie wszyscy kolektywni wystawcy organizują bogate działy maszyn i narzędzi rolniczych. Na miejscu jest już wiele nowych modeli młocarni zerokomolonych, różnych rozrządzących, broni talerzowych, pił gąsienicowych, kultywatorów, dżeków — tzw. „deszczowki”, sadzarki i koparki ziemniaków i buraków z ogławiaczem, agregaty do czyszczenia nasion itd. Eksponowane będą również urządzenia do przygotowania pasz i karmy, mechaniczne dojarki oraz wylęgarnie.

Wywiad N.S. Chruszczowa dla „Izwestii” Co działo się w Paryżu w przededniu konferencji

MOSKWA (PAP). Korespondent dziennika „Izwestia” zwrócił się do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczowa z następującym pytaniem: W senacie amerykańskim podczas posiedzenia komisji spraw zagranicznych, prowadzącej śledztwo w sprawie „wydarzeń, które doprowadziły do zerwania konferencji na najwyższym szczeblu, przewodniczący komisji Fulbright zapytał sekretarza stanu USA Hertera, czy szef rządu radzieckiego w Paryżu „bepośrednio lub pośrednio” nie wspominał o możliwości spotkania się z Eisenhowerem przed konferencją na szczycie. Pan Herter odpowiedział na to: „nie, nie mi nie wiadomo na temat podobnych sugestii”, co mógłbyście powiedzieć na ten temat?

ODPOWIEDZ CHRUSZCZOWA: Jak już powiedziałem na Wszelkwiązkowej Radzie Przewodników Ruchu Współwzajemności a tytuł brygad i przewodniczący pracy komunistycznej na Kremlu w dniu 28 maja, podczas pobytu w Paryżu prezydent USA Eisenhower ani przed spotkaniem wstępnych szefów rządów, ani po tym spotkaniu, nie przejawiał żadnej chęci, by otworzyć drogę do konferencji na najwyższym szczeblu. Przede

wszystkim nie podjął on szczególnych starań by spotkać się i porozumieć z nami.

Jeszcze zanim odbyło się wstępne spotkanie szefów rządów, rozmawialiśmy z prezydentem W. Brytanii Macmillanem. W toku tej rozmowy pan Macmillan zapytał, czy zamierzam spotkać się z prezydentem Eisenhowerem, aby pomówić w tej sprawie. Odniosłem nawet wrażenie, że szef rządu angielskiego zadaje to pytanie nie tylko z własnej inicjatywy.

Odpowiedziałem panu Macmillanowi, że o ile prezydent Eisenhower okaże zainteresowanie po dobnym spotkaniu, będę skłonny spotkać się z nim.

Jednakże nie chciałem i nie mogłem przejawiać inicjatywy w tej sprawie. Jest to zupełnie naturalne. Inicjatywę powinien był przejawiać ten, kto naruszył dobre stosunki, jakie zaszły między nami.

Tak więc odpowiedź udzielona senackiej komisji spraw zagranicznych przez sekretarza stanu Hertera, podobnie jak wystąpienie prezydenta Eisenhowera na kilka dni przedtem, zawierają niesłuszne twierdzenia, jakoby

nie zechciał spotkać się z prezydentem USA w Paryżu. Celem tych twierdzeń jest wprowadzenie w błąd amerykańskiej opinii publicznej i uchylenie się rządu USA od słusznej krytyki za zerwanie konferencji na najwyższym szczeblu.

Z pobytu C. Eatona w WARSZAWIE



31 maja br. bawiący w Polsce na zaproszenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych — znany amerykański przemysłowiec i filantropista, laureat Międzynarodowej Nagrody Lenińskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” — Cyrus Eaton zwiedził stolicę.

Na zdjęciu: Cyrus Eaton w towarzysze inżyniera Ciorowskiego — naczelnika architekta miasta Warszawy na Starym Rynku. C.A.F. — fot. Grzęda

WARSZAWA (PAP). — W dniu 1 bm. sekretarz KC PZPR Władysław Gomulka przyjął przebywającego w Polsce znanego przemysłowca amerykańskiego, laureata Międzynarodowej Nagrody Lenińskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” Cyrusa Eatona.

W czasie rozmowy z I sekretarzem KC Cyrusowi Eatonowi towarzyszyła małżonka.

WARSZAWA (PAP). Bawiący w Polsce amerykański przemysłowiec Cyrus Eaton zwiedził 1 bm. Hute „Warszawa”. W rozmowie z kierownictwem hutę amerykański interesował się rodzajem i wielkością produkcji zakładu, zaopatrzeniem w surowce, zbystem itd.

Pani Anna Eaton złożyła przed podaniem wizytę w Zarządzie

Głównym Ligii Kobiet, podejmowa na przez grono działaczek z Alicją Musiałową, Zofią Dembińską i Ireną Janiszewską. Pani Eaton zapomniała się z działalnością Ligi i wyraziła przekonanie, że bliska współpraca międzynarodowych organizacji kobiecych, może mieć poważne znaczenie dla lepszego wzajemnego zrozumienia.

Po południu goście amerykańscy spotkali się z przedstawicielami Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — Eugenią Krassowską, Jozeftą Oszę-Michalską, Jozeftą Olszewską, Konstancją Lubińską i Feliksem Widym-Wełkiem. W serdecznej i bezpośredniej rozmowie wymieniono poglądy na szereg aktualnych problemów. Cyrus Eaton mówił o swoich liczących i przyjaznych kontaktach z Polakami w Ameryce, a zwłaszcza z Cleveland, gdzie mieszka. Chciałbym — powiedział C. Eaton — aby wszyscy Polacy w Ameryce znali prawdę o Polsce i po powrocie do Stanów Zjednoczonych będziemy wraz z żoną starali się przekazać im tę prawdę.

1,2 mln. zł ze SFOS na pomoc dla Rzeszowszczyzny

WARSZAWA (PAP). Zespół dla koordynacji inwestycji warszawskich, dysponujący funduszem centralnym SFOS, postanowił wyasygnować z tego funduszu 1 mln. zł na pomoc inwestycyjną dla Rzeszowszczyzny, nawiedzonej ostatnio przez huragan. Na ten sam cel wyasygnował ze swych funduszy inwestycyjnych po 100 tys. zł Komitet Wojewódzki SFOS w Łodzi oraz Stołeczny Komitet SFOS.

Fundusze te, po uzgodnieniu z prezydium WRN w Rzeszowie, zostaną użyte na odbudowę zniszczonych przez huragan obiektów kulturalnych.

Wstrząs podziemny w Oranie

PARYŻ (PAP). — W środę po południu nastąpił silny wstrząs podziemny w Oranie wywołując żywy niepokój, a nawet panikę wśród ludności. Na szczęście nie zanotowano ani ofiar w ludziach, ani strat materialnych.

Aresztowani w Turcji odpowiadzą przed sądem za morderstwa i korupcję

LONDYN (PAP). — Pułkownik tureckiego sztabu generalnego Aladli, który przedstawił się jako rzecznik komitetu jednostki narodowej, zorganizował konferencję prasową, na której podał do wiadomości, że b. prezydent Bayar, b. premier Menderes oraz przywódca jego większości odpowiadają przed sądem za pogwałcenie konstytucji, morderstwa, korupcję i inne zbrodnie.

Poinformował on również, że wszyscy deputowani w większości rządowej, rekrutujący się z członków partii demokratycz-

nej Menderesa, z wyjątkiem trzech, zostali aresztowani i oskarżeni o pogwałcenie konstytucji. Aresztowani zostali przebieżeni na wyspę Yassi-Ada, która jest bazą tureckiej marynarki wojennej. Śledztwo będzie prowadzić specjalna komisja wyznaczona przez ministra sprawiedliwości.

Rzecznik oświadczył, że niektórzy deputowani większości usiłowali zorganizować w ubiegły piątek ruch kontrowalacyjny.

Aladli podał również listę aresztowanych wyższych oficerów. Wśród nich znajdują się szef sztabu generalnego generał Erdelhub, naczelny dowódca lotnictwa generał Ariburun, szef pierwszego biura sztabu generalnego i komendant wojskowy Ankar, general Argue, naczelny dowódca armii lądowej gen. Kuyas oraz dowódca centrum szkolenia broni panczernej gen. Demirdag.

Generalowie ci będą odpowiadać przed sądem wojskowym. Generalowie Erdelhub, Kuyas i Argue są oskarżeni o wydanie rozkazu otwarcia ognia do demonstrantów w Ankarze i w Stambule. General Ariburun będzie odpowiadał za wydanie rozkazu pilotom strzelania do demonstrantów, a general Demirdag — za przeciwstawienie się wojskowemu zamachowi stanu.

Plamy na Słońcu wywołały zaburzenia w łączności radiowej

LONDYN (PAP). W środę rano na całym świecie nastąpiły poważne zakłócenia w łączności radiowej na falach krótkich. Służba radiotelegraficzna Polskiej Agencji Prasowej w Warszawie przez kilka godzin nie odbierała na falach krótkich żadnych serwisów.

Przyczyną zaburzeń były plamy na Słońcu.

Strajk powszechny urzędników we Francji

PARYŻ (PAP). — Według doniesień Agencji France Presse, chrześcijańskie związki zawodowe i Force Ouvriere rzuciły hasło strajku powszechnego urzędników na piątek 10 czerwca.

Generalna Konferencja Pracodawców CGT wezwała swych członków, aby przyłączyli się do strajku.

Straszliwy bilans trzęsienia ziemi w Chile

NOWY JORK (PAP). Z Chile donoszą o nowych, na szczęście niezbyt silnych, wstrząsach podziemnych, które zanotowano we wtorek po południu w mieście Puerto Montt z pomocą dla ofiar trzęsienia ziemi.

Mieszkańcy Puerto Montt w popłochu opuszczali swe domy, wstrząsy nie wyrządziły jednak żadnych poważniejszych szkód i nie spowodowały ofiar w ludziach.

Pierwsza próba podsumowania skutków straszliwego trzęsienia ziemi w Chile daje wstrząsające wyniki.

Wzrost całego wybrzeża między prowincjami Valdivia i Chiloé kontynent powiększył się o 3 metry, w niektórych miejscach nawet o 8 metrów. Konsekwencją tego są bardzo poważne, gdyż w niektórych porciech, gdzie urządzenia nadbrzeżne miały wysokość 3 metrów nad poziomem morza, zostały one całkowicie zniszczone. Miasto Valdivia zaniedbało się w port naturalny, do którego zawładzają mogły służyć do wypłynięcia 3 tys. ton. Wody rzeki Rio Calle są dziś szare. Niektóre miejscowości a nawet wieś w mieście, jak Puerto Montt, Valdivia i Ancud będą musiały być całkowicie ewakuowane i budowane na innych miejscach, ponieważ wskutek zmian w strukturze terenu mogą tam grozić dalsze wstrząsy podziemne i nowa katastrofa. Obniżenie kontynentu nastąpiło również na wielkiej wyspie Chiloé.

Trudno jeszcze obliczyć, ile ofiar pochłonięto trzęsieniem ziemi. Źródła oficjalne podają liczbę 3 tysięcy, lecz już teraz wiadomo, że szło o co najmniej 10 tysięcy, a liczba ranionych jest bardzo wysoka. Nie sposób dotychczas stwierdzić, ile ludzi zginęło na wyspach znajdujących się w pobliżu południowych brzegów Pacyfiku, gdyż wiele z tych wysp pochłonięto oceanem.

Wiadomo, że zginęli wszyscy mieszkańcy wysp Tranqui i Quielen z wyjątkiem 2 osób, które odnaleziono na wpół żywe z głodem i wyczerpaniem. Z całą pewnością zginęło też 200 pracowników fabryki konserw w Quelen.

Trudno wprost opisać cierpienia

2.800 tys. mieszkańców terenów objętych tym straszym kataklizmem. Ci, którzy ocalili, stracili wszystko — dom, mienie, możliwość zarobkowania. W miastach i na wsi 350.460 domów uległo zniszczeniu. Najbardziej niecierpiąca pod tym względem prowincja Concepcion, gdzie w miastach runęło 57.442 domów, a na wsi 16.531 i to według dotychczasowych niekompletnych obliczeń.

Tysiące rodzin koczują pod gołym niebem oczekując pomocy. Najbardziej wskazującą jest jednak widok małych, bosych, słabych z zimna, osieroconych dzieci, które błądzą po ruinach pod strugami deszczu szukając daremnie swych rodziców. Garna się one do każdej spotkanej osoby w nadziei, że wyprowadzi je z tego miejsca.

Nieznana choroba niemowląt

BONN (PAP). Zagadkowa choroba niemowląt, która stwierdzona w Hanau (RFN), zabiera ciwarą z kolei ofiar, 28 niemowląt z objawami tej choroby przewieziono do szpitali we Frankfurcie i w Offenbach; szpital w Hanau poddano gruntownej dezynfekcji.

Objawy choroby w pierwszym stadium przypominają gripę, jednak choroba szybko atakuje płuc. Wirusa powodującego chorobę dotychczas nie wykryto.

ZE ŚWIATA

MOSKWA. — Na lotnisku Szeremietiewo, położonym w odległości 28 km od Moskwy, w dniu 1 bm. wylądowały pierwsze samoloty z zagranicy, m.in. z Berlina, Londynu, Brukseli i Kopenhagi. Po Wenkowie i Bykowie, Szeremietiewo jest trzecim międzynarodowym lotniskiem Moskwy.

PARYŻ. — Według doniesień Agencji France Presse, dyrektor generalny UNESCO, Vittorio Veronesi, opuszcza w czwartek Paryż udając się z wizytą oficjalną do Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji. Podróź ta mieści się w ramach oficjalnych wizyt składanych państw należącym do UNESCO.

BONN. — Dowódca frankfurckiego lotniska wojskowego przyznał, że lotnisko to wykorzystywane jest przez amerykańskie samoloty szpiegowskie „U-2”. Jak podaje dziennik „General Anzeiger”, powiedział on do słowni: „Nie jest tajemnicą, że na lotnisku frankfurckim stacjonują samoloty typu „U-2”.

BERLIN. — Jak donosi Agencja ADN, do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Hesijski napłynęły liczne listy z odczynkami Niemiec zachodnich, których autorzy domagają się zakazu zwiezienia do Wiesbadenu złota faszystów. Niezgodnego aresztowania inicjatorów zapowiedzianego złota zażądał robotnik i pracownicy umysłowi Zakładów Budowy Maszyn we Frankfurcie nad Me-

Eichmann przebywał w Argentynie

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Buenos Aires, władze polityczne argentyńskiej prowincji Tucuman podały oficjalnie do wiadomości, że były obersturmbannführer SS, Adolf Eichmann w r. 1952 otrzymał argentyński dowód osobisty na nazwisko Ricardo Clement. Wszystkie formalności związane z wydaniem dowodu Eichmannowi załatwił w ciągu zaledwie kilku dni, co możliwe było tylko w wypadku szczególnego polecenia ze strony zwierzchnich władz.

Remanenty przestaną być zmorą klientów

WARSZAWA (PAP). Wydział handlu rad narodowych otrzymał ostatnio dyspozycje MHW w sprawie konieczności przesunięcia remanentów sklepowych poza godzinę sprzedaży. Zgodnie z uchwałą KERM zakaz inwentaryzacji w godzinach pracy obowiązują na przedzie wszystkich w śródmieściu i centrum handlowych wszystkich większych miast.

Handel uzyskał dodatkowy fundusz, w kwocie 10 mln. zł. Jest on przeznaczony dla tych przedsiębiorstw, które zlikwidują inwentaryzacje w godzinach sprzedaży. W przyszłym roku nowe zasady mają być rozszerzone na dalsze placówki handlowe.

Następna sprawa, która również wymaga rozwiązania — to przesunięcie terminów dostaw towarów, obecnie powodująca one często przerwy w pracy sklepów.

Kronika wypadków

Wczoraj na ul. Srebrzyńskiej 35 tramwaj „13” prowadzony przez motorniczego Romualda Koscińskiego (Młociewicza 12) na skrzyżowaniu z ulicą Wąwozową, spowodował katastrofę. Trafiony 7-letnia Barbare Borowska (Obr. Wąwozowa 7), która dowiodła z miejsca obojętną i obojętnych postronków. Po spowodowaniu wypadku samochód ten uderzył w stojący samochód osobowy IB 45-70. Oba wozny zostały uszkodzone. (6)

Na ul. Wojska Polskiego 55 samochód osobowy GP 72-55 prowadzony przez Włodzimierza Bańkińskiego (Młociewicza 12) na skrzyżowaniu z ulicą Wąwozową, spowodował katastrofę. Trafiona 7-letnia Barbare Borowska (Obr. Wąwozowa 7), która dowiodła z miejsca obojętną i obojętnych postronków. Po spowodowaniu wypadku samochód ten uderzył w stojący samochód osobowy IB 45-70. Oba wozny zostały uszkodzone. (6)

Allan Dulles zeznawał przed komisją senacką

NOWY JORK (PAP). — Sześć wszystkich amerykańskich służb wywiadowczych Allan Dulles zeznawał we wtorek przez 3 godziny przed komisją senacką, która bada sprawę samolotu szpiegowskiego „U-2” zestrzelonego nad terytorium radzieckim. Poprzednio, jak podaliśmy, przed komisją zeznawał przez sześć i pół godziny amerykański sekretarz stanu Herter.

Zeznania Dullesa utrzymane zostały w ścisłej tajemnicy. Wiadomo jedynie, że odczytał on członkom komisji przygotowany

Film kosmiczny w radzieckiej cinerama

MOSKWA (PAP). — W pawilonie naukowym na Wschodniej Wystawie Rolniczej w Moskwie będzie można oglądać pierwsze radzieckie kino wieloekranowe. Ekran, który będzie siedem, rozmieszczone zostaną według nowej nie stosowanej dotychczas metody. Cztery ekrany dotyczą się bezpośrednio, dwa znajdują się w dość dużej odległości od nich, a siódmy umieszczono w bardzo znaczącym oddaleniu. Rzucane na owe ekrany obrazy ilustrowane stereofonicznym dźwiękiem z czterech umieszczonych w różnych punktach sali głośników, otaczają widza, który znajduje się jak gdyby w samym środku wydarzeń.

Pierwszy radziecki film wieloekranowy opowiadać będzie o radzieckich zdobyciach kosmicznych. Tematem jego będzie historia astronomii i kosmonautyki. Film zakończy się fantastyczną podróżą statku kosmicznego.

Naoczni świadkowie - o trzęsieniu ziemi w Chile

Niezwykle ocalenie statku „Santiago”

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse podaje niezwykle ciekawą historię statku „Santiago”, który znalazł się w niebezpiecznym miejscu trzęsienia ziemi i w niezwykle sposób uniknął zguby. Statek ten o wyporności 2 tys. ton wzniesiony został gwałtownym przypływem oceanu na ulicę miasta Corral, uniknął wciągnięcia go w rozpadlinę powstałą wskutek trzęsienia ziemi, a następnie przeniesiony został falą odpływu na wyspę odległą 150 km od wybrzeży chilijskich.

Wiem, że nie mogę wymagać, aby mi ktośkolwiek wierzył — oświadczył kapitan statku Rodolfo Pierece Rivera. — Wszystkie to było niewiarygodne.

Statek „Santiago” w momencie pierwszych wstrząsów był przytomowany przy nabrzeżu portu Corral u ujścia rzeki Calle.

Popołudnie było ciche i słoneczne — kiedy nagle statek zaczął drżeć — opowiada kapitan Rivera. W tym momencie z lału dobiegły nas pierwsze okrzyki rozpacz. Zobaczyliśmy walcące się dymy. W tym momencie morze cofnęło się i myślałem, że znaleźliśmy się na mieliźnie.

Od tego momentu wypadki potoczyły się z błyskawiczną szybkością. Zanim zdaliśmy cokolwiek przedstawić, nadeszła olbrzymia fala i statek po zerwaniu cumów znalazł się na lądzie. Płynęliśmy główną ulicą miasta cudem unikając zderzenia z walącymi się domami i o parę metrów tylko mijając inny niesiony falą statek „Carlos Haverbeck”.

Fala niesła nas do olbrzymiego leja wodnego, który utworzył się w rozpadlinie powstałej wskutek trzęsienia ziemi.

Kapitan Rivera zachował w tym momencie przytomność umysłu i wydał komendę: „Cala wstecz”. To uratowało statek i jego załogę od niechybnej zguby we wnętrzu rozpadliny, w której zniknęły domy i drzewa.

Marynarze „Santiago” opisują potworną scenę katastrofy opowiadając jak wśród straszliwego huku statek całym wysiłkiem swych maszyn walczył z prądem niosącym go ku prześci. Miotany silnymi wirami, ciągle cudem unikając zderzenia, statek zdołał dopłynąć do krańców zalanego falami miasta. Mijał on po drodze rumowiska domów, na których wylały pomocy ocalałe z katastrofy mieszkańcy. Załoga statku

przednio na piśmie elaborat od mawiając wręcznia jego kopii członkom komisji. Odmówił on również złożenia jakiegokolwiek oświadczenia dla prasy.

W kołach politycznych Waszyngtonu uważa się, że zeznania Dullesa nie zmieniły opinii przewodniczącego komisji, senatora demokratycznego Fulbrichta, że prezydent Eisenhower nie wykazał dostatecznego rozsądku, biorąc na siebie odpowiedzialność za incydent pod Świerdłowskiem.

Po Herterze i Allanie Dullesie w środę przed senacką komisją spraw zagranicznych zeznawał z kolei dr Hugh Dryden, zastępca dyrektora krajowej administracji do spraw aeronautyki i przeszerzeni kosmicznej (NASA).

Dryden udzielił wyjaśnień do tytułujących roli NASA i ewentualnego kamuflowania przez nią działalności szpiegowskiej, na co wskazywałyby dwa oświadczenia, że samoloty szpiegowskie „U-2” sfrącony nad terytorium Związku Radzieckiego miał do spełnienia „zadania meteorologiczne”.

Amerika posiada dziś aparaty — z tego właśnie powodu Eisenhower proponował „politykę otwartego nieba” — które w dzień, czy w nocy, przy zachmurzonym niebie, czy też przy niebie bez chmur mogą sfotografować każdy skrawek ziemi przeciwnika.

Na samolotach „U-2” znajdują się aparaty fotograficzne, które są w stanie sfotografować z wysokości 10 km każdą główkę od szpilki, z wysokości 15 km każdy tytuł z gazety, z wysokości 20 km — każdy ślad stopy w śniegu, z wysokości 25 km — zrobić fotografię, na której można odróżnić rowerzystę od pieszo. Aparatura fotograficzna działa mechanicznie bez przerwy. Przy jej pomocy osiągnięto rekord: jeden odrzutowy samolot zwiadowczy sfotografował podczas niespełna czterogodzinnego lotu obszar 4,300 km długości i 180 km szerokości w drodze z Nowego Jorku do Los Angeles. (Z art. „Życia Warszawy”)

4 mln. Japończyków zapowiada udział w strajku

TOKIO (PAP). — 4 miliony robotników japońskich zrzeszonych w 54 związkach zawodowych zapowiedziało już swój udział w rozpoczynającym się w dniu 4 bm. strajku powszechnym na znak protestu przeciwko polityce rządu Kiszii i podpisaniu porozumienia wojskowego z USA. Generalna Rada Związków Zawodowych Japonii SOHYO, podkreśla w opublikowanym w tych dniach oświadczeniu, iż strajk zwrócony będzie przede wszystkim przeciwko stosowanej przez rząd polityce siły oraz domagacie się bezdusznej rezonacji gabinetu Kiszii, rozwiązania parlamentu oraz anulowania japońsko-amerykańskiego „układu o bezpieczeństwie”.

Damskie rzymski wykona w ilości 500 par pracownia wzorocowi Zjednoczenia i rozpręda — z pewnością — w jednym z fabrycznych sklepów w Łodzi. A wszystko robi się po to, by po raz nie wiadomo który, unaćnić nieudolność i konserwatywizm handlowców w dziedzinie odziewania nas.

Na marginesie niniejszych uwag warto nadmienić, że wiele zakładów obuwniczych rozszalało się po całym kraju planując uruchomienie w Łodzi tzw. sklepów fabrycznych. Niestety,

projektuje to, że szkoda dla konsumentów, rozbijają się rzekomo o brak lokali. Jeżeli tak jest, to wydajnie słuszne, by Łódzki Zarząd Handlu zastanowił się czy nie warto odebrać kilku lokali handlowych tym, którzy nie chcą czy nie potrafią zaopatrywać ludności w pełny asortyment sezonowych nowości i przekazać te lokale tym, którzy wbrew handlowcom chcą te nowości konsumentom dostarczać. (wit)



Przemysł sobie — handel sobie ...a klient szuka nowości

Ogarnięty tzw. szewska pasja — we wzorcowni Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego — na widok tego, co przemysł obuwniczy może dostarczyć szaremu obywatelowi, w porównaniu z tym, co możemy nabyć w sklepach z obuwem, założyłem własny IBOP (Instytut Badania Opiniej Publicznej).

Przedmiotem podanym publicznej opinii były dwie — z bardzo wielu — pary obuwia letniego, których nasz handel nie chce zamawiać w naszym przemyśle i rozprowadzać w naszych sklepach. Pierwsza para, to letnie damskie rzymski, składające się z miękkiej, lekkiej tylko paska i skromnej zlewką na mikrogumie; druga, to sandały męskie tzw. „Araby” z ortopedyczną wkładką z mikrogumy. Zamówienia zbierałem na gorąco w biurach, w kawiarni, redakcji i domach prywatnych. A oto wyniki:

Damskie rzymski bardzo, ale to bardzo — po przymerzeniu — chciało zakupić: 5 pań pracujących w biurze, jedna pani przypadkowo spotkana w Polskiej Agencji Prasowej, trzy pa nie w jednej z łódzkich kawiarni, jedna pani doktor i jedna przedszkolanka. Przyznają szczerze, że wcale się im nie dziwie. Sandaalki są zmysłne, zgrabne i niedrogie (około 100 zł para), a w komisjach i prywatnych sklepach w roku ubiegłym można je było nabyć w cenie 300 zł. W roku bieżącym są one do nabycia w Gdyni z marynarskiego „importu”.

Męskie sandały letnie — „Araby” chciało nabyć natychmiast: trzech studentów, dwóch pracowników umysłowych, dwóch ślusarzy, dyrektor jednego z instytutów naukowych w Łodzi oraz jeden prywatny przedsiębiorca. Warto tu nadmienić, że wszystkie osoby, którym pokazałem sandaalki pragnęły je nabyć, że chodziły bezskutecznie po naszych sklepach w poszukiwaniu czegoś właśnie takiego.

Myślę, że handlowcy od obu wia wyciągną chyba odpowiednie wnioski z tego skromnego i nie na nabyt szerszą skalę przeprowadzonego przez IBOP badania opinii społecznej. Wytworzyła się bowiem taka sytuacja, że handel w nieznanym tylko stopniu jest pośrednikiem między przemysłem obuwniczym a konsumentem w lansowaniu sezonowych nowości.

Dyrektor Starogardzkiej Zakładów Obuwniczych otrzymuje dziesiątki listów od klientów z całej Polski, którzy pragną nabyć sandały męskie — „Araby”. Ludzie oglądali je na Wiosennych Targach w Poznaniu. A tu w sklepach, mimo sezonu w pełni, sandałów takich nie ma. Zdolność wytwórcza zakładów w Starogardzie wynosi kilka-kanaście tysięcy par — zamówienia sięgają zaledwie kilku tysięcy. Handlowcy łódzcy np. zamówili coś około 500 par. W tej sytuacji zakłady zmuszone są wytwarzać owe sandały na własne ryzyko i wysłać je indywidualnym nabywcem w paczkach za zaliczeniem pocztowym. Tak oto handel przez swoją nieudolność stał się w tym przypadku zbędnym ogniwem.

Trzęsienie ziemi w Santa Sofia

RZYM (PAP). 31 maja w miejscowości Santa Sofia, 70 km od Florencji zanotowano trzęsienie ziemi. Wywołało ono wielką panikę wśród mieszkańców, którzy w pośpiechu opuścili swe domy wylęgające na ulicę. Dopiero po kilku godzinach powrócili oni do swych mieszkań.

Według pierwszych doniesień, trzęsienie nie spowodowało ofiar w ludziach, ani strat materialnych.

Samolot runął na drogę

LONDYN (PAP). Brytyjski samolot wojskowy runął w środę na drogę w jednym z przedmieść Londynu wkrótce po starcie z lotniska Northolt. Cztery osoby znajdujące się na pokładzie samolotu zostały przewiezione do szpitala. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Szczyt Dhaulagiri jest wyższy niż przypuszczano

DELHI (PAP). — Jak wynika z pomiarów przeprowadzonych przez ekspedycję szwajcarską na Dhaulagiri, wysokość tego szczytu wynosi 8.222 m, a nie jak przypuszczano dotychczas 8.151.

Oznacza to, że Dhaulagiri jest szóstym co do wysokości szczytów świata — po Mount Everest (8.848 m), Czogori (8.611 m), Kanecdzanga (8.585 m), Lhotse (8.501 m) i Makalu (8.470 m).

Wczorai przy telefonie 303-04 Esperanto tematem rozmów z Czytelnikami

Do redakcji naszej zwrócili się łódzcy esperantysty z prośbą o zorganizowanie informacyjnego spotkania przy naszym **Telefonie Usługowym 303-04** — na temat języka esperanto. Spotkanie takie, zgodnie z urzędniimi zapowiedziami, odbyło się w dniu wczorajszym. Na pytania Czytelników odpowiadał kierownik Esperankiego Biura Informacyjnego przy Polskim Związku Esperantystów w Łodzi — Stanisław Walicki.

Język międzynarodowy esperanto nie jest jeszcze zbyt popularny w Łodzi. Świadczy o tym np. fakt, że o ile liczba esperantystów w Polsce szacuje się na około 10 tysięcy, to w Łodzi jest ich tylko 100. I tym chyba należy tłumaczyć, że pod czas wczorajszego spotkania były dość duże przerwy między rozmowami przez telefon.

Wydaje się zresztą, że sprawa rozpowszechnienia esperanta zależy przede wszystkim od wprowadzenia go jako przedmiotu nauczania w szkołach. Na sześciu centralnym w Warszawie utworzono obecnie komisję, która rozważa taką możliwość. Ale przecież chodzi tu nie tylko o szkoły w naszym kraju.

Warunkiem szerszej popularzacji w świecie esperanta jest też chyba sprawa uznania go za „język międzynarodowy oficjalny” — na przykład w dyplomacji, na różnych konferencjach, zjazdach i spotkaniach międzynarodowych itd.

Ala — wróćmy do przebiegu wczorajszego spotkania. Oto niektóre z ciekawszych rozmów.

Balon plastikowy na wysokości 320 km

NOWY JORK (PAP). — Amerykanie dokonali próby wysterezenia olbrzymiego balonu plastikowego pokrytego cienką warstwą aluminium, na wysokość 320 km nad ziemię. Eksperyment był piątą z kolei próbą z serii doświadczeń zmierzających do wykorzystania lekkich satelitów Ziemi jako przekazywaczy do transmisji radiowych i telewizyjnych na wielkiej odległości.

Ostatnia próba powiodła się. Balon, który miał wielkość 10-piętrowego gmachu widzialny był przez 10 minut, zanim nie pograżył się w wodach oceanu.

Usiłował zbiec z Turcji przebrany za pastucha

PARYŻ (PAP). Jak podaje ze Stambulu Agencja France Presse, we wtorek na granicy turecko-greckiej aresztowano Samedę Agaoglu, b. ministra i członka kierownictwa partii demokratycznej, który przebrany za pastucha próbował uciec do Grecji. Eksministra poznali chłopi i przekazali władzom wojsko w wym.

W ciągu ostatnich 48 godzin władze aresztowały 14 byłych deputowanych do Medżlisu (parlamentu), członków partii demokratycznej, którzy próbowali zbiec do Grecji.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 2 CZERWCA PROGRAM I.

8.00 Stan pogody i wiadomości. 8.05 Przeglad prasy. 9.00 Aud. dla klas III i IV pt. „Z pamietnika uczennicy III klasy” w opr. Wandy Borudzkiej. 10.00 Pogadanka Jana Drohojowskiego pt. „Boliwar i jego kraj”. 10.10 Koncert Ork. PR w Krakowie. 11.00 „Początek podziemia” opow. Lili Sellerio. 11.30 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”. 12.40 Na swojską nutę — gra zespołu harmonistów T. Wesolowskiego. 13.00 Z melodia i piosenka przez świat. 14.00 Wladomosci. 14.05 Aud. dla klasy IV pt. „Z mikrofonem pod soneczkiem” w opr. Wandy Borudzkiej. 14.25 Suty kompozycji radzieckich. 14.50 „Postep w gospodarstwie domowym”. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Będzińskiej pd. Kazimierza Bały. 15.25 Program dnia. 16.00 Wladomosci. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Z wyw. wydanie piosenki Moniuszki, słowo Alicy Kawczyńskiej. 16.40 Uniwersytet Radiowy pogad. dr. Kazimierza Łódzkiego pt. „Zapobiegamy wielkmu klopotom”. 16.50 „Radiostacja młodzieży”. 17.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wladomosci. 18.05

PROGRAM II

8.30 Stan pogody i wiadomości. 8.35 Przeglad prasy. 9.40 Magazyn Ziemi Zachodniej. 10.00 Poranny koncert symfoniczny — w programie muzyka do sztuk teatralnych. 10.45 „Problemy budownictwa”. 11.30 Gra duet fortepianowy Rawicz i Landsauer. 11.45 Audycja aktualna. 12.04 Wladomosci. 12.10 Informacja dnia. 15.00 Wladomosci. 15.05 Program dnia. 15.10 M. Glinka: Sonata d-moll — wyk. W. Borysowski. 15.30 Dla dzieci aud. śl.-muz. pt. „Spiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce” — prowadzi Andrzej Bogucki. 16.00 Słynne orkiestry rozrywkiowe. 16.20 „Niemczy księżę Pontiowski” — odc. eseju hist. M. Brandysa. 17.00 (Ł) Omowienie programow. 17.05 (Ł) „Rozważania niezbyt optymistyczne” — fel. Fr. Lewandowskiego. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (Ł) Radio-

TELEWIZJA

17.00 Program publicystyczny (Ł): „W Bibliotece u Harmana”. 17.15 Program dla dzieci starszych: 1) A co dalej? 2) Rozmowa z ośmiaki. 3) Śladami wieków (W). 18.05 Przerwa. 18.45 Z cyklu: „Twórcy muzycznego 15-lecia” — program pt. „Muzyka w filmie” (W). 19.10 Łódzka Kronika Filmowa (Ł). 19.25 Tele-Echo (W). 20.00 Dziennik telewizyjny (W). 20.20 Teleekranowa (W). 20.30 Z cyklu: „Incydenty” — reportaż pt. „W pewnym momencie” (W). 21.05 PKF (W). 21.15 Teatr „Kobra” — „Śmierć w Dolinie Wiatrów” — widowisko scenaryjny Mariana Kozłowskiego (Ł) ożono. 22.25 Ostatnie wiadomości (W).

Jutro 3 bm.

„Problemy krajów słabo rozwiniętych gospodarczo

Lódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej przypomina słuchaczom i kierownikom grup samodzielnym z ekonomii politycznej, że wykład nt. „Problemy krajów słabo rozwiniętych” odbędzie się w dniu VI. o godz. 14. w gmachu PZPR, Al. Kościuszki nr 07-109 (sala wykładowa — piętrowa).

Projekt kodeksu postępowania administracyjnego

W trosce o interes obywatela

W stadium końcowym opracowań sejmowych znajduje się obecnie nowy projekt kodeksu postępowania administracyjnego. Dostarczy on wreszcie — jak się wydaje — wzorca dobrze i właściwie określającego wzajemne prawa i obowiązki w stosunkach między obywatelem, a urzędem.

A oto niektóre z ciekawszych przepisów.

Jeden z paragrafów nowego projektu daje petentowi prawo wglądu do akt przed wydaniem decyzji. Urząd obowiązany jest w każdym stadium postępowania umożliwić stronie przeglądanie akt sprawy oraz sporządzanie z nich notatek i odpisów — chyba, że w grę wchodzi akta objęte tajemnicą państwową. Przed wydaniem decyzji organa administracji państwowej powinny umożliwić stronom wypowiedzenie się, co do zebranych dowodów i materiałów.

Kilka nowych ustaleń zawiera także rozdział 4 projektu, przewidujący m. in. możliwość wyłączenia nie tylko poszczególnego pracownika, lecz nawet całego organu administracji państwowej od udziału w postępowaniu. Może to mieć miejsce, jeśli sprawa dotyczy interesów majątkowych jego kierownika lub osoby zajmującej stanowisko kierownicze w organie bezpośrednio wyższego stopnia. Przepis ten dąży do zapewnienia całkowitej obiektywności administracji.

Dotychczas obowiązywał przepis, że strona po bezskutecznym (niekiedy półrocznym) wyczekiwaniu miała prawo dać zająć się sprawą przez wyższe instancje. Obecny projekt ustala zasadę, iż organ administracji państwowej powinien załatwić sprawę w terminie dwumiesięcznym. Jeśli z tych, czy innych przyczyn terminu tego nie uda mu się dotrzymać, urząd zobowiązany jest zawiadomić stronę oraz organ wyższego stopnia, podając przyczyny zwłoki i wskazując nowy termin załatwienia sprawy.

Każda decyzja powinna wskazywać podstawę prawną, na której została oparta. Stanowi to warunek jej ważności. W wypadku decyzji niezgodnej z wnioskiem obywatela — projekt kodeksu nakłada obowiązek szerokiego uzasadnienia nie tylko prawnego, lecz i faktycznego, tak by petent miał jasny obraz motywów, którymi kierował się urząd.

Wznowienie postępowania może nastąpić jedynie wówczas, gdy ujawniono nowe, nieznane przedtem, ważne dla sprawy fakty, lub w przypadku fałszu, przepuststwa i kilku innych szczególnie określonych w kodeksie okoliczności.

Projekt kodeksu postępowania administracyjnego obszerne nie zajmuje się kwestią skarg i zażaleń. Warto podkreślić, iż jeden z przepisów dotyczących tej kwestii zapewnia

ochronę nie tylko osobom wnoszącym skargę, lecz również osobom dostarczającym materiału do krytycznych publikacji prasowych.

Całkowicie nowy jest dział kodeksu ustalający zasadę nadzoru prokuratorskiego nad legalnością działania administracji. Upoważnia on prokuratora do zwrócenia się o wszczęcie postępowania oraz do udziału w postępowaniu na prawach strony, jak również do zgłoszenia sprzeciwu w stosunku do decyzji ostatecznej, podjętej przez instancje administracyjne, jeśli narusza ona obowiązujący porządek prawny.

Należy sądzić, że nowy kodeks postępowania administracyjnego usunie luki i niejasności w przepisach prawa. (A. J.)

Technika

Krzyżówka zegara z... telewizorem

Nasz przemysł przyjął ze szczerą gotowością zainteresowaniem skonstruowany w Centralnym Laboratorium Aparatów Pomiarowych i Optyki — miniaturowy rejestrator dowolnych procesów i wielkości dających się przełożyć na język impulsów elektrycznych, czyli — popularnie mówiąc — „zegar”. Przyrząd ten, krzyżując tak duże możliwości w małych rozmiarach — jest nowością na skalę światową.

Cała przednia ścianka tego przyrządu wypełnia taśma papierowa, na której wskazówka rysuje wykres np. temperatury. Ponieważ urządzenie jest małe, więc trudno byłoby odczytać stan termometru, nie podchodząc bardzo blisko. Konstruktorzy wybrali z tej sytuacji w sposób pomysłowy. Otóż papierowa taśma rejestratora jest wykorzystana jako... ekran, na którym co pół minuty wyświetlane są liczby obrazujące aktualne położenie wskazówki.

Po zakończeniu prób prototypu tego pomysłowego przyrządu będzie on produkowany seryjnie w Krakowskiej Fabryce Aparatów Pomiarowych.

Komunikat SDP

Zarząd Łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przypomina wszystkim swoim członkom, że dziś o godz. 16 w Klubie Dziennikarskim odbędzie się Ogólne Zebranie Sprawozdawcze.

Wiadomości ekonomiczne

Aparatura do tramwaju szybkiego Robot ogrodowy

Jakkolwiek budowa fabryki transformatorów i aparatury trakcyjnej na Teofilowie w Łodzi będzie ukończona dopiero za 4 lata — już dziś rozpoczęto tu pierwszą produkcję aparatury dla tramwaju szybkiego. Rzecz oczywista, iż fabryka nie jest jeszcze w stanie produkować całego kompletu urządzeń i kooperuje z zakładami „Volant” w Łodzi. Niemniej jednak w budującej się fabryce wykonuje się całą obsługę mechaniczną zestawu urządzeń aparatury dla tramwaju szybkiego. (Kr.)

To będzie prawdziwa rewolucja dla ogrodników. W Wytwórni Urządzeń Komunalnych w Łodzi zamierza się produkować na szeroką skalę robota ogrodowego. Będzie to po prostu udoskonalona motorowa kosiarka do strzyżenia trawników, która już w tej chwili jako samokosiarka jest produkowana w wytwórni. Robot ogrodniczy ma być dostosowany nie tylko do strzyżenia trawników, ale także do strzyżenia żywopłotów oraz opryskiwania drzew. (Kr.)

Alle wszyscy wiemy też, że niezależnie od wyznawania takiej czy innej wiary — każdy, kto postępowaniem swym godzi w powagę i autorytet państwa był, jest, i będzie pociągnięty do odpowiedzialności karnej; podlegał, podlega i będzie podlegał surowemu wymiarowi sprawiedliwości.

Świadek Jehowy na równi z wyznawcą kościoła rzymskiego, ten na równi z prawosławnym, czy ewangelikiem, a wszyscy zresztą na równi z ateistą...

A jeśli mnożą się dziś procesy karne przeciwko świadkom Jehowy, to z tej racji głównie, że rozpowszechniane przez nich poglądy „religijne” są nie tylko antynaukowe, ale i antypaństwowe, obliczone na — cytując za jednym z uzasadnień wyroków sądowych — „wpojenie niewiary w sens życia, twórcę pracę człowieka, jego walkę o sprawiedliwość społeczną i powszechny pokój na świecie. I dlatego też racja stanu wymaga bezkompromisowej walki z takimi poglądami, które bez względu na pokrywkę religijną, mają w istocie charakter polityczny”.

I warto to jeszcze raz podkreślić — „bez względu na pokrywkę religijną”, w której współwyznawcy oskarżonych — nie bez ich zresztą czynnego udziału — tendencyjnie często jeszcze usiłują się doszukać źródła rozpraw karnych, choć stanowi ona tylko coś w rodzaju dymnej zastony, mającej ukryć rzeczywiste źródło, prawdziwe przyczyny procesów, ukryć istotę przestępstwa.

JANUSZ KRAJEWSKI

W Kolumnie-Lesie

Z wizytą u matek i dzieci



Domki toną dosłownie w krzakach bzu (zdjęcie 1). Dookoła pachnie świeżą zielenią. Pachnie również świeżą farbą, bo kilka domków oczekuje na kapitalny remont, który niedawno został ukończony. Wille „Leśna 2” zwiedza właśnie dyrektor naczelny „ZOWU” Leskiewicz, który przyjechał z Warszawy. Jest tu również kierowniczka p. Janina Terlega. Dzień przerwy między turnusami wypełniony jest po brzegi pracą. Trzeba wszystko przygotować na przyjazd następnego przestro 200 matek z dziećmi.

Człowiecki domyślają się chyba, że jesteśmy w Ośrodku Wczasów Matki z Dzieckiem FWP w Kolumnie-Lesie pod Łodzią. W tej chwili przyjechały dwie mamusie: p. Wanda Fajara z Naktą wraz z Michałem i Emilką oraz p. Maria Bielska z kilkuletnim Tomkiem (zdjęcie 2). Emilka i Michaś, to starzy znajomi tutejszego ośrodka. Byli tu przed dwoma laty i wypieczęli stąd jak najmiłsze wspomnienia. Toteż z radością witają znów znajomy taras, kamień z wizerunkiem krasnala i czysty pokój na I piętrze w willi „Leśna 0-1”.



Jedne mamy przyjeżdżają, drugie opuszczają gościnne wczasy z dziećmi i walizkami.

Mamy są opalone i wypoczęte. Zadowolone, bo dwa tygodnie spędziły z dziećmi, z którymi na co dzień nie często są razem. Prawie wszystkie dzieci przybrały na wadze i czuły się tu dobrze. Coś bardziej może radość każda matka.

Wczasy matki z dzieckiem FWP, to prawdziwe dobrodzieństwo dla pracującej kobiety.

Dzieci mają tu świetne warunki: jedzą 5 razy dziennie, mają swoje wychowawczynie i mnóstwo zabawek. Ostatnio ośrodek otrzymał nawet telewizor.

Sa niestety, również i trudności. Do nich należy brak świetlicy i co gorsze palni. Budynek starej palni jest już całkowicie zrujnowany, nowej nie postawiono. Ten problem czeka na rozwiązanie. Trzeba jednak chyba, jak najszybciej wyremontować stary budynek, gdyż bez palni trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie tak ogromnego ośrodka wczasów. Przecież w ciągu sezonu przezniesie się przez FWP w Kolumnie blisko 3 tys. matek z dziećmi. (KAS.)

Kilka pytań „Dziennika”

MÓWI ZWYCIĘZCA olimpiady chemicznej

Rozmawiamy z Ziemowitem prof. Janina Wolańska. Poza tym wiele ciekawego materiału znalazłem w „Chemii nieorganicznej” prof. Józefowicza oraz w tłumaczonej z rosyjskiego „Analizie jakościowej” Biota.

Wobec tego życzymy sukcesów na podobnej olimpiadzie w roku przyszłym, dobrych stopni i zrealizowania wszelkich marzeń. Rozmawiał: J. P.

— Skąd te zainteresowania? — Już od siódmej klasy pasjo nowała mle chemia. Nie chwalać się, miałem i mam z tego przedmiotu dobre wyniki. Te zainteresowania — spowodowały mój udział w VI Ogólnopolskiej Olimpiadzie Chemicznej, która odbywała się w Katowicach w pierwszych dniach maja br.

— Jaki rezultat? — Otrzymałem jedynę wyróżnienie spośród wszystkich uczestników z Łodzi i województwa.

— Z jakich podręczników korzystał pan, przygotowując się do olimpiady? — Przede wszystkim z podręczników szkolnych. Przy okazji chciałbym powiedzieć, że przygotowaniu mnie do olimpiady, wiele wysiłku poświęciła nauczycielka chemii w I Liceum, p.

prof. Janina Wolańska. Poza tym wiele ciekawego materiału znalazłem w „Chemii nieorganicznej” prof. Józefowicza oraz w tłumaczonej z rosyjskiego „Analizie jakościowej” Biota.

Wobec tego życzymy sukcesów na podobnej olimpiadzie w roku przyszłym, dobrych stopni i zrealizowania wszelkich marzeń. Rozmawiał: J. P.

— Nowy samolot „Tu-124”

MOSKWA (PAP). Zespół konstruktorów na czele z Andriejem Tupolewem przygotowuje nowy turbopropeller pasażerski „Tu-124”. Prace są już na ukończeniu. Nowa maszyna przypomina z wyglądu swego poprzednika — „Tu-104”. Nowy samolot, wyposażony w ekonomiczne silniki turboodrzutowe, ma rozwijać szybkość do 900 km na godzinę. „Tu-124” nie potrzebuje wielkich lotnisk. Główną rozbiegę wyniesie 800 metrów, tj. stosunkowo niewiele. Samoloty „Tu-124” będą utrzymywać pospieszną komunikację lotniczą między miastami ZSRR.

REWIA MODY jakiej...nie było



Uroczą garsonka z szafrowej dzianiny składa się z plisowanej spódnicy i białego wykończonego białego wypustka.



Sukienka z kretonu na co dzień o szerokiej marszczonoj spódnicy. Cała jej ozdoba jest ciemna wypustka, biegnąca wokół spódnicy. Taką samą wypustką wykończony jest dekolt i plisa z przodu.



Wdzięczna była ta sukienka z białego nylonu. Plisowana spódnica, na którą nałożona jest część w formie kasaka. Z przodu duża biała róża. W takiej sukience można wystąpić na balu pomaturalnym.

To była pierwsza rewia mody w Pabianicach. Nie urządził jej żaden Dom Mody, ale miejscowa Zasadnicza Szkoła Odzieżowa. Wszystkie modele wykonały uczniowie klas I, II i III, krawiectwa i dziewiarstwa. Przy dźwiękach szkolnej orkiestry i chóru, modelki i wykonawczynie kreacji w jednej osobie prezentowały plaszczki, kostiumy, sukienki, podomki, a nawet nocne koszule. Najefektowniejsze były

Jedna „BEROLINA“ nie czyni wiosny...

Wiele do zrobienia

w zakresie szybkości pociągów pośpiesznych

Oceniając pozytywnie dla Łodzi i województwa zmiany i udogodnienia jakie przyniósł nowy letni rozkład jazdy PKP — nie zajęliśmy stanowiska w jednej bardzo ważnej sprawie — szybkości kursowania pociągów pasażerskich. Zagadnienie to jest niebagatelne dla pasażerów zwłaszcza pociągów pośpiesznych, w których płaci się za szybkość dodatkową taryfę.

Najszybszym pociągiem parowym w Polsce jest pociąg Warszawa — Gdynia, który rozwija przeciętnie na godzinę 75,3 km. W trakcji motorowej pierwsze miejsce zajmuje torpeda „Błękitna Fala” Warszawa — Międzyzdroje (86,8 km na godz.), zaś w trakcji elektrycznej — Orient-Express Warszawa — Katowice odchodzi o godz. 22.15 ze stolicy (82,1 km na godz.). Są to oczywiście szybkości średnie na całej trasie. Ten ostatni elektryczny ekspres rozwija na pewnych odcinkach szybkość nawet przekraczającą 110 km na godzinę.

O ile jednak w nowym rozkładzie jazdy pomyślano o skróceniu czasu podróży, np. z Gdyni do Krakowa, zmieniając trasę na krótszą przez Kąsówkę i Puck, puszczając „Białą Strzałę” w relacji Warszawa — Hel, czy „Błękitną Falę” Warszawa — Międzyzdroje — Słupsk, o tyle na wielu głównych liniach nie dołożono starań, by przyspieszyć kursowanie pociągów zwłaszcza pośpiesznych.

Nie sięgamy daleko, by dać dobry przykład. Na trasie z Warszawy do Wrocławia przez Łódź-Kaliską pociąg pośpieszny do Zagania, Kudowy i Jeleniej Góry czy Lipska, przebywa odległość ze stolicy do Łodzi (140 km) w 2 godziny 21 minut. Ma tylko po drodze 4-minutowy postój w Łowiczu-Przedmieściu. Można się sprzeczać, czy ten postój nie jest tam za długi, ale nie o to chodzi. W ciągu 141 minut pociąg ten przebywa 140 km. Jaka jest średnia szybkość tego pociągu, nie trudno wyliczyć. Do Bednar jedzie się z szybkością ponad 80 km na godzinę, a już z Bednar do Łodzi przez Łowicz-Przedmieście — Główno — międzynarodowy ekspres zamienia się w zwykłą osobówkę, która tym tylko różni się od podmiejskiego pociągu, że nie staje na małych stacjach. Linia, o której mowa jest u tartą już trasą, pozostaje więc tylko sprawa wymiany szyb, by zwiększyć szybkość. Wydaje się, że ta wymiana jest konieczna w najbliższym czasie, bowiem już niedługo jazda pociągami pośpiesznymi z Łodzi do Warszawy w 2 godziny 20 minut stanie się anachronizmem, skoro pośpieszny pociąg elektryczny z Dworca Fabrycznego przez Kąsówkę do Warszawy jedzie tylko 1 godz. 41 min. Pachowcy uważają, że na tej trasie można jeszcze skrócić czas przejazdu do 85 minut. Osiągnięlibyśmy wówczas taką szybkość jaką osiągała przedwojenna torpeda, jadąc z Łodzi do Warszawy 82 minuty. Na tym konkretnym przykładzie widzimy, że w zakresie szybkości pociągów pośpiesznych mamy jeszcze wiele do zrobienia.

Słynna „Berolina“ (pociąg motorowy Brześć — Berlin przez Warszawę) jedzie ze stolicy do Poznania 3 godziny 28 minut, zaś międzynarodowy pociąg pośpieszny do Berlina i Sztokholmu oraz Hoek van Holland pokonuje tę samą trasę Warszawa — Poznań w 4 godziny 29 minut, a więc prawie o godzinę dłużej, mimo że zatrzymuje się dodatkowo tylko na jednej stacji, a więc w Koninie na 5 minut. Podobnie można by mnożyć przykłady z odcinkami Warszawa

niewątpliwie modele dziecięskie. Poza jednym, mniej udanym blezerem popielatym, który nie miał najlepszej fasonu, wszystkie pozostałe zasługiwały na duży brawo.

Szkoła Krawiecka pokazała dużo dobrych plaszczy (gdymy nie trochę za długie rękawy, byłyby bez zarzutu), mnóstwo miłych sukienek z kretonu i popeliny, i sukienki popołudniowe przeważnie z piki bawelnianej. Uroczą była sukieneczka z jedwabiu, w deseniowe białe i czerwone pasy. Wizytowe sukienki z organdy i sztyfny miały modne fasony bombek i tunik.

— Kraków przez Radom, Kraków — Przemysł czy Warszawa — Lublin.

Jeszcze do 4 czerwca

Już 9 tysięcy osób odwiedziło wystawę darwinowską

W Garnizonowym Klubie Oficerskim w Łodzi przy ul. Tuwima 34 czynna jest od dłuższego czasu piękna i pomysłowa wystawa „Towarzystwa Wiedzy Powstającej”, zorganizowana w studium powstania darwinowskiej teorii ewolucji.

Do chwili obecnej odwiedziło wystawę blisko 9 tys. osób — głównie młodzież szkolna. Wykładki na wystawie przybływały również z terenu naszego województwa.

Całe godziny spędzają na wystawie maturzyści i kandydaci na wyższe studia medyczne oraz

uniwersyteckie — dla których ekspozycja jest niezmiernie ważna pomocą naukową przed egzaminami. Liczne plaszczki, fotografie i eksponaty z Instytutu Zoologicznego Polskiej Akademii Nauk układają się w bardzo interesującą całość — odpowiadają na szeregi nurtujących ludzi problemów światopoglądowych, z przyślowym problemem „Czy pochodzimy od małpy”, na czelę.

Zb. Skibiński

Decyzja organizatorów, termin zamknięcia wystawy został przesunięty i ekspozycja można zwiedzać codziennie do 4 czerwca br. w godz. 9—17. (RG)

Zdrowia i radości



Mineło 50 lat, a zdaje się, że to było wczoraj. Dziś Józef Bielecki, mistrz fryzjerski ma już blisko 80 lat, a jego małżonka Genowefa — 72. Złote gody obchodzą jednak w takiej samej atmosferze harmonii i miłości, w jakiej odbył się ich ślub.

Państwo Bieleccy posiadają jedną córkę, która kontynuuje zawód swego ojca — jest fryzjerką. Również i wnuczka poszła w ślady dziadka i poświęciła się fryzjerstwu. Druga natomiast jest lekarzem — stomatologiem.

Z okazji złotych godów życzymy państwu Bieleckim dużo uśmiechu i radości. (K)

Foto: L. Olejniczak



Jerzy Braun — Patoz przemijał, PIW, 21.10. Tom wierszy obejmuje prócz utworów nianych przed wojną również utwory powojenne.

Pokazano i dobrze młodemu mężczyźnie, ubranego w garnitur jasnozielony o charakterze wizytowym. Model zasłużył na podwójne brawo, gdyż sam był autorem tego ubrania. Nie zabrakło też przynajmniej kompletu damskiego na autostop i sportowych ubrań dla chłopców.

Modele odzieży wykonano ze zwykłych tkanin, jakich pełno w naszych sklepach. Ale jak się dowiedzieliśmy, przyszła rewia zawierać będzie również tkaniny wykonane w szkolnych warsztatach przez uczniów wydziału tkackiego. Kierownik warsztatów dziewiarskich, mło-

SOT w Konstancynie konieczny!

Kto by pomyślał, że w Konstancynie pod Łodzią jest już przeszło 300 aparatów telewizyjnych. Ilość ta z każdym tygodniem się powiększa. Telewizory — rzecz normalna — mają to do siebie, że często się psują. Użytkownicy aparatów mają bardzo wielką biedę, bo w Konstancynie nie ma nawet fili SOT. Stacja Obsługi Telewizyjnej znajduje się w Łodzi, trzeba w wypadku nawet najdrobniejszej awarii wozić aparat do Łodzi, a taksówka kosztuje 150 zł. Mitrega duża, a koszt też niemały.

Posiadacze telewizorów proszą więc nas o to, by interweniować o uruchomienie punktu usługowego SOT w tym mieście.

Rozmawialiśmy na ten temat z dyr. Minorem, który w każdej chwili gotów jest uruchomić taką placówkę w Konstancynie. Dotychczasowe interwencje o przydział lokalu na punkt usługowy SOT w

Pogoda dopisała...



Zarówno pogoda, jak i humor wszystkich dzieci, które wzięły udział we wczorajszych imprezach, zorganizowanych z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka dopisały „na medal”. Wczorajsze festyny odbyły się w słońcu, na wolnym powietrzu, w parkach i ogrodach. Najokazalej wypadła impreza w Parku Poniatowskiego, zorganizowana przez TPD-Polesie, Kuratorium i PKO. Przybyło na nią mnóstwo młodzieży ze szkół łódzkich, a także przedstawiciele szkół z województwa. Głównym programem było wręczenie dwóm najstarszym uczniom Łodzi i województwa kart olimpijskich. Zdobyły je IV Liceum im. Szanińskiego z Łodzi i XVI Liceum Ogólnokształcące z Pałacu. Ponadto wiele szkół otrzymało nagrody rzeczowe w postaci sprzętu sportowego. W zgadul-zgaduli 15 zwycięzców zainkasowało takie nagrody, jak zegarki, aparaty fotograficzne i wieczne pióra. Później młodzież oglądała występy artystyczne i słuchała śpiewu oraz muzyki.

Również świetnie bawili się najmłodsi w Parku 3 Maja, gdzie pobyt umiliły im zespoły artystyczne przykładowo i przyszkolne.

Dziś o godz. 16.30 odbędzie się koncert estradowy w MDK, a o godz. 14 wycieczka po Łodzi. Taki sam koncert przewidziany jest na jutro. Również jutro czeka miła niespodzianka dzieci w Szpitalu im. Konopnickiej przy ul. Spornej. Odwiedzą je przedstawiciele Zarządu Okręgowego TPD, którzy przybędą wraz z artystami. Przedstawienie będzie się na pewno podobało. (K)



NA ZDJĘCIACH: (u góry) dzieci ze Szkoły nr 90 wracają w świetnych humorach z imprezy w Parku Poniatowskiego. Niżej — wysłali najmłodszych koleżki na Bałuckim Placu Zabaw. Foto: L. Olejniczak

Nasi czytelnicy

- proponują;
- Pod adresem pralni
- ławki na skwerze
- Remontu zdroju
- Komorne pocztą

Łódzkie pralnie obok wielu innych „zalet”, jak: nietermi- nowe wywazywanie się z zam- wiań, darce odzieży i błyski- wicze iadniowe terminy w o- presach — wprowadziły „dla- wygodny” klientom jeszcze jedno „udogodnienie” — obowiązek prania oddawanej do farbowania odzieży. Wszystko jedno, czy ktoś przyniesie czysty, czy brudny przedmiot. Cieszą farbowanie dopisć jeszcze kilkadziesiąt zio- tych za pranie.

Przyjemność ta spotkała ostatnio ob. H. J., gdy chciała utfa- bować sobie na czarno plaszcz. Ekspedientka twarodo stala na stanowisku — albo zapłacił pani jeszcze 39 zł za pranie, albo zrezygnujemy z ufarbowania plaszczka. Coś tu chyba nie gra?

Skwer przy zbiegu ul. Cmentarnej i Mielczarskiego cieszy się dużym powodzeniem, a brzo- lawek powoduje, że mniej zd- stycynowani obywatela śladają wprost na trawie, niszcząc świa- ża zielen. Należałoby tu ustawiać choć kilka lawek.

Przydałby się niewielki remon- cik zabawkowego zdroju ul. Wolności na Placu Wolności, który nie konserwowany od lat ulega systematycznemu niszczeniu. Przy sposobności czytelnicy pro- ponują odwiedzenie znajdującego się na zdroju ostrzegawczej tab- liczki: „Niszczenie urządzeń zdroju będzie surowo karane” albo zmienienie jej na bardziej aktualną: „Niekonserwowanie urządzeń zdroju będzie surowo karane”.

Z chwilą podziału Łodzi na 5 dzielnic, uległy zmianie również rejon płatności za komorn- w większości wypadków wiesz- scy mają teraz do kas o wiele dalej i muszą stać w kolejce do wielu dużej, niż kiedyś. Czy w- bec tego nie byłoby wskazane wprowadzić system płatności mieszkaniowej pocztą, na wzór opła- ty abonamentu za radio? Myśle, że system ten przynosił- by znaczną ulgę nie tylko płat- kom, ale i Prezydium Rady Na- rodowej, która by mogła poczu- nić poważne oszczędności na sta- duszu plac, gdyż wtedy niepo- trebny byłoby tak liczny pers- nel w kasach.

Z MIASTA

w kilku zdaniach

STOWARZYSZENIE ELEKTRY- KÓW POLSKICH — zawiada- mia, że dziś o godz. 18, w lokalu NOT w Łodzi (ul. Piotrkowska 102) odbędzie się odczyt, na któ- rym prof. dr Marian Mazur z Warszawy wygłosi odczyt nt.: „Cybernetyczna interpretacja charakterów”.

WSALI ŁÓDZKIEGO KLUBU TPP-R (ul. Narutowicza 28) odbędzie się dziś, o godz. 17, spotkanie aktyw TPP-R z gen. Eugeniuszem Koszko, który da informację o polityce Związku Radzieckiego i przyczynach fiaska konferencji na szczytach. Zaproszenia wydaje Ośrodek Wiedzy o ZSRR, pokój nr 39.

WKLUBIE STUDENTÓW ŁÓ- DZI (ul. Piotrkowska 77) od- będzie się dziś o godz. 22 spotka- nie (wieczór autorski) z mło- dymi poetami Łodzi — p. Anną Pogonowską i p. Zbigniewem Kosiańskim.

STACJA SKIERNIEWICE zgła- sza przystąpienie do kon- kursu podniesienia kultury ob- sługi podróży.

Bogaty naród to oszczędny naród

(Kas.)

UWAGA, DZIECI!!!

Z okazji

MIĘDZYNARODOWEGO DNIA DZIECKA

MHD - ODZIEŻ W ŁODZI

POZDRAWIA SWOICH najmłodszych klientów

i równocześnie ZAPRASZA do ODWIEDZENIA SKLEPÓW

- przy ul. ul. Piotrkowskiej nr 9 Główniej nr 22
- " " Piotrkowskiej " 26 Nawrot " 2a
- " " Piotrkowskiej " 87 Kilińskiego " 134

W dniach 31. V. oraz 1-2 VI. br. odbędzie się w wymienionych sklepach **SPRZEDAŻ PREMIOWA** oraz inne atrakcje dla dzieci.

2831-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

MASZYNY dziewiarska — Girutex 400 metalowa dwupłytowa, rozkładana sprzedawana z 23.000 zł. Dla pośrednika 10 proc. Oferty pisemne — 1114 T — kierować Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 95 1114 T

MASZYNY pończosznica — sprzedam Kolumna, Armii Ludowej 1, tel. 6 8022 G

WARSZTAT tkacki ręczny sprzedam. Bedańska 36, m. 23, tel. 431-24

CEGLĘ paloną poleca cegielnia w Aleksandrowie k. Ozorkowa, przystanek tramwajowy Aleksandria tel. Łódź 411-07 1111 T

PIANINO, dwie sztuki nocne, dwa łóżka z materacami, kredens kuchenny i stół — umywalce — sprzedam tanio. Tel. 200-48 od godz. 15 1109 T

DWIE maszyny pończosznice, szpalki na 156 igiel „Szymońskiego”, dzi, ołgi, wzorowa na igły, „Dubler” 8/10 motorek elektryczny o mocy 0,8 KM — sprzedam. Pabianice, Wiejska 25 8016 G

NIERUCHOMOŚCI

PLAC ogrodzony 5.500 m w Łęglówkach Małych, ul. Przepiórka 18, hodowla. Dojazd 16 i Krecia 8212 G

STODOŁE, działki 2-hektarowe sprzedam oraz wydzierżawie sad i letnisko. Wiadomości Gdańska 26, m. 9, tel. 273-30 8033 G

PLAC w Zabzyczkach — lesie okazjonalnie sprzedam. Dzwonić 282-38 od godz. 17 8017 G

OGRÓD 8.000 m kw., 120 drzew owocowych, dom czteropokojowy drewniany — sprzedam tanio. Mieszkanie na zamłanie, Wiadomość ul. Teofilowska 64a (Zabieniec) Lubczyński

1 HA ziemi pszenno-buraczanej, drewnianej w całości lub po 1 ha. Kol. Tymieniec, 3 km od Zduńskich Wól (szosa, światło, autobus) Halina Łagrowska, Radomsko, Swiercowski 43 8222 G

Samochody — motocykle

SILNIK, skrzytnie biegów „Willys” po kapitalnym remoncie oraz dużo części samochodowych sprzedam. Ul. Wróblewskiego 3/5, m. 17, tel. 448-50 po godz. 17 1107 T

„JAWA” 175 sprzedam okazyjnie, Zamenhofa 2, m. 6, godz. 16-18 1113 T

„JAWA” 175 stan idealny sprzedam. Orla 25 (brwan) godz. 17-20 8029 G

LOKALE

POKÓJ zamieszanie na pokój z kuchnią lub kawalarką w blokach. Tel. 381-96 1112 T

MIESZKANIE czteropokojowe, centrum, wygodne — zamieszanie na dwa pokoje lub pokój, kuchnia z blokach. Tel. 385-78

DWA pokoje, kuchnia, blok oraz pokój na Kozłach — zamieszanie na trzy pokoje, kuchnia z centralnym ogrzewaniem. Oferty pisemne „2850” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 2850 K

POKÓJ zamieszanie na pokój z kuchnią lub duży pokój. Koszty zwracam. Oferty pisemne „8020” — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 8020 G

LEKARSKIE

Dr BIBERGAŁ specjalista chorób wenerycznych, skórnym 16-18, Piotrkowska 134 8335 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 8405 G

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Mejsyk w ogniu” prod. meks. doz. od lat 16, g. 17.15, 19.30

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu 184

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni napród do teatru „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włókniarz”, „Wolność” — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Główna 8, godz. 12-18.

APTEKI

Piotrkowska 307, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielna 28, Wschodnia 54, Limanowska 37

Dyżury szpitali POŁOŻNICTWA

pacjentki z poradni „K” przy ul. Marynarckiej, Se-dziwskiej, Syczeńskiej, dzidekiej i Wólczamskiej 195 do Szpitala im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 79; Pacjentki z dzidelnicy Łódź-Sródmieście i Widzew oraz pacjentki należące do poradni „K” z ul. Leczniczej i Zuli Pacanowskiej do Szpitala im. dr H. Wolf, ul. Łęglówkowska 34-36; Pacjentki z dzidelnicy Łódź-Poleśna i poradni „K” przy ul. Przybyszewskiego do Szpitala im. dr Madurowicza, ul. M. Pomalskiej 37.

Chirurgia: Szpital i Kl. Chirurg. ul. Wigury 19

Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, i Klin.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczamska 195

Okulistyka: Szpital im. dr Jonachera, ul. Miliownowa 14

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca: Szp. im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

KINA I KATEGORII

KINUA (Pabianka 173) „Gdy kobieta zostaje samsa” prod. radz., doz. od lat 14, g. 16, 18, 20

PRZEWODNIOŚĆ (Zeromskiego 74) „Terese Requim” prod. franc., doz. od lat 16, g. 15.30, 17.45, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Kurier carski” prod. franc.-wł.-jugosl. doz. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Mój wujaszek” prod. franc., doz. od lat 12, g. 15.30, 18, 20.30

ZACHETA (Zgierska 25) „Czarne perły” prod. Jugosl., doz. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) Program dla najmłodszych: „Niewdziadna mysz”, „Kot i syrenka” prod. USA, „Lentwy ko wali” prod. czechosl., „Niebieska sukienka” prod. NRD, „Mały karp szuka sławy” prod. chińsk., g. 16, 17. Program aktualności

„Biała olimpiada” prod. polskiej, „Włosna” prod. węgierskiej, „Para za parą” prod. NRD g. 18, 19, „Mój ukończony” — doz. od lat 16, prod. radz. g. 20

KINA III KATEGORII

LACZNOSC (Zachodzącego Słońca) prod. USA, doz. od lat 18, g. 19.30

MIEWA (Rzgowska nr 94) „Legenda o miłości” prod. polskiej, doz. od lat 18, g. 16, 18, 20

POLESIE (Pomorskiej 37) „Diabelski młyn” prod. czechoskiej, doz. od lat 10 g. 17 i 19

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnym 8-10, 14-16, ulica 23 Lipca 4 8409 G

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6 8234 G

Dr REICHER choroby weneryczne, skórne zastępca doktor Ziolkowski 16-19, Piotrkowska 14 8337 G

Dr CHECIŃSKI specjalista skórnym, weneryczne 17-19, Piotrkowska 157, front 8314 G

Dr JADWIGA ANFOROWICZ specjalista weneryczne, skórne 15.30-19 Próchnika 8 8290 G

NAUKA

LIGA Przyjaciół Zolnierza prowadzi szkolenie kierowców kat. zawodowej, I, II i III ciagnitowej, samochodowo-motocyklowej i motocyklowej. Zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia Zawodowego Al. Kościuszki 69 i Klub Motorowy, Piotrkowska 125. Rozpoczecie kursów w dniu 10 czerwca, tel. 310-88 i 367-57 1105 T

RÓŻNE

SUKNIE ślubne, balowe do komunii wypożyczasz tanio. 22 Lipca 10 8230 G

POSIADACZU i nabywco telewizora — wytnij, zachowaj! Telewizory nowe instalujemy (cenyne stabilizatory) uszkodzone naprawiamy. Pogotowie tele-wizyjne zakład „Tele-Radio”, Obr. Stalingradu 25, tel. 327-95 1106 T

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA — technologa z branży odzieżowej jednego magazyniera z 5-letnią praktyką i średnim wykształceniem oraz dozorcę zatrudnią od zaraz Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. dr Więckowskiego w Łodzi, ul. Wólczamska nr 50. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 7.30 do 15.30. 1116-T

ZAOPATRZENIOWCA ze znajomością branży drzewnej przyjmie zaraz Spółdzielnia Pracy Wyrobów Drzewnych im. L. Waryńskiego w Łodzi, ul. Nawrot 23. 2822-K

14 KIEROWCÓW oraz 16 pomocników z prawem jazdy zatrudni od zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS III Oddział w Łodzi, ul. Gibalskiego nr 2-4. Wynagrodzenie wg. obowiązujących stawek w przedsiębiorstwie PKS. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Gibalskiego nr 2-4, pokój nr 37, w godzinach od 7 do 15, w soboty od 7 do 13. 2801-K

TECHNIKA budowlanego ze znajomością normowania i kalkulacji wstępnej poszukuje Miejskie Przedsiębiorstwo Produkcji Prefabrykałów Łódź, Tuwima 95 (wejście od Armii Czerwonej 26a za Monopolem Spirytusowym). Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w godzinach od 7 do 15. 2762-K

TYNKARZY, cieśli, robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1. Dla tynkarzy zamieszcowych kwatery w hotelu robotniczym zapewnione. Zgłaszać się do działu zatrudnienia, ul. Piotrkowska 53, pokój 103, godz. 7 — 12. 994-T

ŚLUSARZA do remontu obrabiarek, ślusarzy ręcznych, frezerów, robotników magazynowych, robotników do rytowni walców, galwanizerów, tokarzy pogiętych i rewolwerowych — przyjmą Łódzkie Zakłady Metalowe Łódź, ul. Strzelczyka 26. 2816-K

PRZETARGI

Centralne Biuro Techniczne Przemysłu Papierniczego w Łodzi, ul. Suwalska nr 25-27 ogłasza przetarg ograniczony na samochód ciężarowy Chevrolet C15 0,75 t. Cena wywoławcza w I przetargu wynosi 36.000 zł, w II niższa o 40 proc., w III o 75 proc. I przetarg odbędzie się w dniu 15 czerwca 1960 r. o godz. 9 w biurze, II w dniu 29 czerwca br. o godzinie 9, III w dniu 13 lipca br. o godz. 9. Samochód można oglądać od dnia 1 czerwca br. do godz. 15 przy ul. Suwalskiej 25-27. Do przetargu na samochód ciężarowy mogą stawać przedsiębiorstwa spółdzielcze, organizacje społeczne, osoby fizyczne oraz przedsiębiorstwa nieuspolconione pod warunkiem dołączenia do oferty pokwitowania na wpłacie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto biura NBP VII O. M. Łódź 922-6-134. Oferty łącznie z pokwitowaniem wpłaconego wadium należy składać w sekretariacie dyrekcji do dnia poprzedzającego dzień każdego przetargu. 2853-K

Fabryka Pluszu i Dywanów im. „Tadka” Ajzena w Łodzi, ul. Kilińskiego 102, telefon 313-40 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie z materiałów wykonawczych:

- 1) reperacji tynków budynków o wysokości 2 p. około 400 m² tynk kat. III
- 2) malowania klejowego tynków około 600 m²
- 3) malowania olejnego drzwi i okien
- 4) drobnych robót dekarso-blacharskich.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem cen jednostkowych należy składać w sekretariacie dyrekcji do dnia 8 czerwca br. do godz. 10, w którym to dniu nastąpi komisyjnie otwarcie ofert. Fabryka zastrzega sobie prawo s' obadnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2854-K

CZĘŚCI do SAMOCHODÓW NIETYPOWYCH

marki Gaz, Opel, Mercedes, Chevrolet posiadają do upłynnienia

Łódzkie Zakłady Przemysłu Piekarniczego — Baza Transportu

przy ul. Strzelczyka 3.

Zainteresowani mogą oglądać części osobiste w godzinach od 8 do 16, tel. 442-10. 1104-K

Uwaga, Mieszkańcy Łodzi!

KLUCZ PGR ZAKŁADY OGRODNICZE w ŁODZI

zawiadamia, że w dniu 1 czerwca br. w SKLEPIE WZORCOWYM przy ul. Północnej 5-11 tel. 237-65

ZOSTAŁA OTWARTA KWIACIARNIA

P.G.R. NA TERENIE ŁODZI

Przyjmujemy zamówienia na:

Kwiaty doniczkowe i cięte, kosze kwiatowe, wiązanek' ślubne i okolicznościowe, wieńce oraz na wszelkie inne usługi wchodzące w zakres dekoracji.

FACHOWA OBSŁUGA, CENY NISKIE.

Kwiaty z własnych zakładów ogrodniczych. 2839-K

Dnia 31 maja 1960 roku po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 69 zmarł

S. + P.

ELIASZ KIWILSZO

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, długoletni pracownik Zakł. Graf. RSW „Prasa” w Łodzi.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 2 czerwca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu — o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku

2861-K RODZINA.

Dnia 31 maja 1960 roku po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 69 zmarł

S. + P.

ELIASZ KIWILSZO

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, długoletni pracownik Zakł. Graf. RSW „Prasa” w Łodzi.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 2 czerwca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza św. Rocha na Radogoszczu, o czym zawiadamiają

ZALOGA, DYREKCYJA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA ZAKŁ. GRAFICZNYCH RSW. „PRASA”.

2862-K

Dnia 31 maja 1960 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 46

Romuald Sztekmiller

członek Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łodzi.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 2 czerwca br. z domu żałoby przy ul. Okręgowej 8 o godz. 17.30 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej. Wyrazy głębokiego współczucia żonie, dzieciom i rodzinie składają

ZARZĄD, RADA NADZORCZA, PO-STAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA I WSPOLPRACOWNICY. 2851-K

Dnia 31 maja 1960 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 46

Romuald Sztekmiller

członek Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łodzi.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 2 czerwca br. z domu żałoby przy ul. Okręgowej 8 o godz. 17.30 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej. Wyrazy głębokiego współczucia żonie, dzieciom i rodzinie składają

ZARZĄD, RADA NADZORCZA, PO-STAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA I WSPOLPRACOWNICY. 2851-K

Dnia 31 maja 1960 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 46

Romuald Sztekmiller

członek Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łodzi.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 2 czerwca br. z domu żałoby przy ul. Okręgowej 8 o godz. 17.30 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej. Wyrazy głębokiego współczucia żonie, dzieciom i rodzinie składają

ZARZĄD, RADA NADZORCZA, PO-STAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA I WSPOLPRACOWNICY. 2851-K

Dnia 31 maja 1960 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 46

Romuald Sztekmiller

członek Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łodzi.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 2 czerwca br. z domu żałoby przy ul. Okręgowej 8 o godz. 17.30 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej. Wyrazy głębokiego współczucia żonie, dzieciom i rodzinie składają

ZARZĄD, RADA NADZORCZA, PO-STAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA I WSPOLPRACOWNICY. 2851-K

Dnia 31 maja 1960 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 46

Romuald Sztekmiller

członek Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łodzi.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 2 czerwca br. z domu żałoby przy ul. Okręgowej 8 o godz. 17.30 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej. Wyrazy głębokiego współczucia żonie, dzieciom i rodzinie składają

ZARZĄD, RADA NADZORCZA, PO-STAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA I WSPOLPRACOWNICY. 2851-K

Wyrazy głębokiego współczucia prezesowi Rady Nadzorczej **TADEUSZOWI GAJDZIE** z powodu śmierci

MATKI

składają:

RADA NADZORCZA i ZARZĄD RZEM. SPÓŁDZ. ZAOPATRZENIA i ZBYTU „WŁÓKNO” w ŁODZI. 1103-T

DZIAŁKÓW 130 (120) 7

Krótko trwał renesans formy ŁKS przegrał w Bydgoszczy 0:1 Łodzianie mieli szczęście, że nie wywieźli większego bagażu bramek

(Od naszego wystannika)

Zdumiewające jak w ciągu zaledwie dwóch dni drużyna może stracić tak formę jak to zaobserwowaliśmy wczoraj w Bydgoszczy w meczu z Polonią jeśli chodzi o ŁKS.

Wiadomą jest rzecz, że łodzianie jakoś niezbyt swojo czują się na bydgoskim stadionie, a gra Polonii im w ogóle nie odpowiada. Tym niemniej po udanym meczu z Odra można było spodziewać się znacznie lepszej postawy łodzian.

Otwarcie spartakiady dzielnicy Polesie

Dobiegają końca przygotowania organizacyjne związane z otwarciem spartakiady Dzielniczy Łódź-Polesie. Otwarcie spartakiady nastąpi w nadchodzącą niedzielę w ośrodku sportowym Miejskiego Klubu Tenisowego w Parku Poniałowskiego. Program jest wyjątkowo bogaty. O godz. 11 na alejkach przy kortach odbędą się wyścigi kolarskie dla dzieci w wieku od 6 lat. O godz. 16 na kortach centralnym przeprowadzona zostanie dla młodzieży Zgadz-Zgadula, a o godz. 19 wystąpi artystów z bogatym programem. Wystąpi między innymi Włodzisław Skoczyłaś. Zakończenie spartakiady nastąpi 12 bm., również na kortach w Parku Poniałowskiego. (n)

też przeciwnik grający twardo i zdecydowanie ma zawsze czas je rozbić.

W szeregach Polonii jest nieco więcej zrozumienia. Obustronna gra pozostawia bardzo dużo do życzenia, nie przypomina bowiem swoim poziomem spotkania drużyn I ligi. Do przerwy jest raczej szarpanina, która mija bezbramkowo pod znakiem lekkiej przewagi Polonii.

Podczas przerwy w drużynie ŁKS nastąpiła zmiana. Białas zmienił Kaźmierczaka, ale po półgodzinnej grze wycofano go z ataku do obrony stawiając w Wieteskiego. Miał on być tym napastnikiem, któremu miała przypaść rola odrobienia straconej bramki. Bramka ta padła w drugiej połowie w 18 minucie, kiedy to piłka trafiła w słupki, a następnie Stachowicz dobił ją do siatki. Niestety, atak wzmożony przez Wieteskiego również nie mógł zdobyć się na bardziej płynną i skuteczną grę.

Łódź serdecznie powitała kolarzy Wyścigu Pokoju Józefowicz i Borucz wygrali wyścig półtoragodzinny

Kolarze drużyny narodowej Wyścigu Pokoju nie sprawili publiczności łódzkiej zawodu i w komplecie staneli wczoraj na torze w Helenowie celem wzięcia udziału w pięknej imprezie zorganizowanej przez Gwardię Łódź.

Doznaliśmy pewnej satysfakcji, ale doznaliśmy również żenującej — uczenieli XIII Wyścigu Pokoju. Łódź raz jeszcze wykazała wielkie przywiązanie do zawodników, którzy tak dzielnie i ambitnie walczyli w tym roku na trasie Praga — Warszawa — Berlin.

Grundman w doskonałej formie

W doskonałej formie znajduje się obecnie czołowy nasz kolarz torowy Grundman, który startując wczoraj w Helenowie uzyskał na 500 m ze startu zatrzymanego doskonały czas — wynoszący 35,4. Czas ten jest lepszy od obecnego rekordu Polski, który został ustanowiony przez Wachęckiego na zawodach w CSR. Rekord Wachęckiego wynosił 35,6. Bezpośrednio po zakończeniu wyścigu Grundman był tak uciechliwie, że zaczął obliczać swoje — jak twierdzi — poważne szanse w Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie.

Niespodzianki ligowe

Legia z powrotem na I miejscu
Wysokie zwycięstwo Odry

Wczorajsze spotkania ligowe przyniosły szereg niespodzianek. Do największego kalibru należy chyba należeć zwycięstwo Odry nad Wisłą 4:0. Wisła po stracie 2 punktów spada z 4 miejsca na 7. Derby warszawskie rozegrane między Legią a Gwardią zakończyły się zwycięstwem Legii 3:2, która tym samym powróciła na pierwsze miejsce w tabelce ligowej. Pozostałe wyniki przedstawia się następująco:
Stal — Ruch 1:1
Górniki — Polonia (Bytom) 2:1
Lechia — Pogoń 0:0.

GUSTAW MORCINEK (21)



— Ale tam jeszcze przeszło dwustu górników i sześćdziesiąt koni!
— Nie żyją! Zadekował wszystkie szyby, żeby pożar zdechał!
Zadekowano więc wszystkie szyby. I te zjazdowe, i te wentylacyjne. Nakryto je grubymi deskami, zasypano deski glina, udeptano, by nie przenikała na dół ani drobina świętego powietrza. Jeżeli nie przeniknie, pożar udławi się i zdechnie, bestia!...

W sobotę ŁKS-Wisła

Kolejny mecz ligowy ŁKS rozegra z Wisłą w nadchodzącą sobotę o godz. 13.30. Od dziś w MDK są już w sprzedaży, w godzinach od 11 do 18 bilety wejścia. Będzie to ostatnie spotkanie ŁKS na własnym boisku pierwszej rundy. Ostatnie spotkanie łodzianie rozegrają z Górnikiem 12 bm. w Zabrzu. (n)

Porażki liderów w II lidze

W środę rozegrano 10 spotkań 9 kolejki rozgrywek o mistrzostwo II ligi piłkarskiej. Dwa pozostałe mecze odbędą się w czwartek.

Grupa południowa:

Unia Tarnów — Wawel Wroclaw 2:0 (0:0)
Legia Krosno — Stal Rzeszów 2:3 (3:1)
Concordia Knurów — Cracovia 1:1 (0:0)
Unia Tarnów — Wawel Wroclaw 2:0 (0:0)
Piast Gliwice — Naprzód Lipiny 5:0 (3:0)
Wawel Kraków — Stal Mielec 2:1 (1:0)

Grupa północna:

Unia Górzów — Polonia Gdańsk 2:1 (0:0)
Galicia — Olimpia Poznań 2:1 (1:1)
Warta Poznań — Unia Racibórz 1:3 (1:3)
Stal Wroclaw — Bałtyk Gdynia 1:1 (1:0)
Arkonka Szczecin — Lech Poznań 2:0 (2:0)

Czekamy na dobry start u lekkoatletów 80 zagranicznych zawodników przyjedzie do Warszawy

11 i 12 bm. w stolicy polskiej odbędzie się Memoriał J. Kursockiego. Będzie to bodaj jedna z najważniejszych imprez lekkoatletycznych w Europie przed Olimpiadą. Nie trzeba się dziwić, że startów będzie i kandydatów do medalu olimpijskiego budzi zainteresowanie nie tylko w Polsce, ale i w tych wszystkich państwach, które pretendują do zajęcia w Rzymie czołowych miejsc w konkurencjach objętych programem olimpijskich zmagani.

Dla naszych zawodników a i dla trenerów, zawody warszawskie dostarczą bardzo wiele cennego materiału przed decydującą walką o medal. Dla nas natomiast stworzą obraz z perspektywą do rozsądnych rozważań przy obliczaniu szans Piątkowskiego, Sidly, Krzesińskiej, Ruta, Chromika, Krzyszkowiaka, Zimnego, sżafisty, Malcherczyka, Schmidta, Janiszewskiej i pozostałych osób naszej liczonej plejady lekkoatletów marzących razem z nami o sukcesach na wioskiej ziemi.

Dziś turniej szachowy dla dzieci

Na bardzo dobry pomysł wpadł Łódzki Okręgowy Związek Szachowy, organizując wspólnie z MDK i LKKFIT wielki turniej szachowy w Dniu Dziecka.

W sobotę o godz. 10 na boisku RKS Ruda odbędą się finałowe spotkania na szczeblu szkolnym spartakiady Dzielniczy Łódź-Górna na starcie. Program przewiduje zawody lekkoatletyczne mecze piłkarskie i inne.

Młodzież dzielnicy Łódź-Górna na starcie

W sobotę o godz. 10 na boisku RKS Ruda odbędą się finałowe spotkania na szczeblu szkolnym spartakiady Dzielniczy Łódź-Górna na starcie. Program przewiduje zawody lekkoatletyczne mecze piłkarskie i inne.

Cz. Kasznia jednym z trenerów kadry olimpijskiej

Trener bokserów Gwardii Łódzkiej, Czesław Kasznia, powołany został jako jeden z kilku trenerów na zgrupowanie olimpijskie.

W sobotę o godz. 10 na boisku RKS Ruda odbędą się finałowe spotkania na szczeblu szkolnym spartakiady Dzielniczy Łódź-Górna na starcie.

Tabela

1. Legia	13:5	12:8
2. Stal	12:6	13:6
3. Górnik	11:7	17:13
4. Odra	9:9	13:9
5. Ruch	9:7	12:11
6. Pogoń	9:9	9:9
7. Wisła	9:9	11:15
8. ŁKS	8:10	9:12
9. Polonia (Byd.)	8:10	7:14
10. Polonia (Był.)	7:11	12:11
11. Lechia	6:12	8:11
12. Gwardia	5:11	7:13

bieskie języki płomieni, z zębatej wieży za świętą Barbarą ulatywał pod niebiosa biały gołąb.
W cechowni tłoczyli się górnicy, kobiety, dzieci oraz ci, co podświadomie pragnęli napisać głośno ozy widokiem trupów, które zdołano wydobyc między drugą a trzecią eksplozją. Zwieziono ich z szybu Jana, Karola, Franciszki i Gtebokiego.
W środku, jakby na honorowym miejscu leżał inżynier Racek. Widziałem go, bo ktoś podniósł prześcieradło. Twarz miał już obmyta z krwi, czaszkę zalamaną, rysy zniekształcone, skórę spaloną. Ktoś położył miedziane pieniążki na jego powieki, by się nie podnosiły. I ktoś mu wsunął jakiś święty obrazek do dłoni złożonych jak do pacierzka. Jego zegarek tykał bardzo głośno w kieszeni mojej marynarki. A może to moje serce tak mocno waliło?
Potem przyszła Stasia z Władką. Stasię prowadził jakiś inżynier gadający po czesku. Gadał jakby miał czkawkę. Może był tak bardzo wzruszony.
— Nie płaczcie, słońce, nie płaczcie!... — powtarzał w kółko.
A Stasia płakała cicho, cichutko. Jakby piśkło kwililo. Była podobna do świętej Barbary w oltarzowym obrazie.
Władkę prowadził sztygar Niedoba. Nie mógł mówić, bo nie mógł mówić. Z oczu kapłał mu łzy, wlewały się na koniuszkach jego rzyżych włosów i spadały na bluzkę.
Pomyślałem, że podejde do Stasi i podam jej zegarek brata. I powiem: — Stasiu! Nie zdążyłem... Przebac mi!...
Nie uczyniłem tego, bo wiedziałem, że Stasia by mnie może nie poznała i może by mnie nie zrozumiała. Popatrzyłaby błędnie na mnie i nic by nie rzekła.

Ciekaw jestem, czy przyjedzie narazie wiele razy zapraszany do Polski rekordzista świata w biegu na 800 m, Morans, a jeżeli tak, to świętym Belg przyczyni się do utratki dystansach z udziałem Lewandowskiego, Ortywa, Howsona, Jungwirtha i Szweda Waarna.

Trójkosko to nazwiska Schmidt, Malcherczyk, Fiedosiejew, Riachowski i inni.
Wymieniłbym zaledwie kilka ciekawych konkurencji, a już widzimy, co nas ma czekać w najbliższym czasie. Trzeba jednakże wspomnieć i o tym,

od 3 bm. do 18 bm. na Mazurach odbywać się będzie obóz wędrowny z udziałem 40 najlepszych naszych pięciolarzy. W drugiej fazie przygotowań pięciolarze spędzą czas w Zakopanem, względnie w Wisłej.

W lipcu i sierpniu przed wyjazdem do Rzymu bokserzy trenować będą w Cetniewie nad morzem.

W sobotę o godz. 10 na boisku RKS Ruda odbędą się finałowe spotkania na szczeblu szkolnym spartakiady Dzielniczy Łódź-Górna na starcie.

Program przewiduje zawody lekkoatletyczne mecze piłkarskie i inne.

Trener bokserów Gwardii Łódzkiej, Czesław Kasznia, powołany został jako jeden z kilku trenerów na zgrupowanie olimpijskie.

Od 3 bm. do 18 bm. na Mazurach odbywać się będzie obóz wędrowny z udziałem 40 najlepszych naszych pięciolarzy. W drugiej fazie przygotowań pięciolarze spędzą czas w Zakopanem, względnie w Wisłej.

W lipcu i sierpniu przed wyjazdem do Rzymu bokserzy trenować będą w Cetniewie nad morzem.

Świece paliły się na ołtarzu świętej Barbary, podobna do Stasi, patrzyła martwym oczami na ludzi i na pobitych górników, a pod ziemią zdychał powoli przeklęty ogień.

Zdychał jeszcze długo po pogrzebie inżyniera Racek a jego kamratów.
Deszcz wciąż padał i padał. Już padał trzeci dzień i zwarija noc.
Padał i podczas pogrzebu. Było bardzo dużo ludzi. Żandarmi także byli. Ci, co stracili swych najbliższych — płakali szczerze. Ci zaś, co nikogo nie stracili — także płakali, bo tak wypadalo. A jeżeli nie umieli płakać, to przynajmniej pociągali nosami, chlipali i udawali bardzo zasmuconych. Nie można przecież śmiać się na czymś pogrzebie, a zwłaszcza na pogrzebie inżyniera Racek i jego kamratów!...
Po drodze z cechowni do kościoła, a potem w kościele, a następnie po drodze z kościoła na cmentarz opowiadali sobie pogłosem przedziwne rzeczy. A więc że sztygar Flamme z pewnością jest skazany na wieczne potępienie, gdyż przed skonaniem przeklinał Boga, grafa Larischka i ludzi. Powiadali, że żona sztychmajstra Kurza chciała rzucić się do szybu Franciszki, lecz nie rzuciła się, bo odwrócił ją od tego ten morderca asystent górniczy, pan Engelbert Mała i odpowiedział do domu. Z pewnością coś z tego będzie, bo ona jeszcze młoda, a młody i jak mówili inni, jeszcze za życia sztychmajstra Kurza za często załapała do ich mieszkanie, zwłaszcza wtedy, gdy sztychmajster Kurz był na kopalni. Mówiono także, że na dole pozostało ponad dwustu górników, ale to nie, bo w Przybramie przed dwoma laty zginęło aż trzystu górników. To była katastrofa, Jezusku święty!...
(Dalszy ciąg nastąpi)